

# Włochaty, Ostateczny atak

Opuść lepiej wzrok i nie wchodź nam w drogę  
Lepiej nie zbliżaj się do nas  
Bo możesz tego żałować i pluć krwią  
To co robimy i mnie zastanawia  
I to ja opuszczam oczy przed lustrem  
Ale to jedyna droga, na której możemy się dziś spotkać  
Wojenna ścieżka - uliczna wojna gangów  
Czy to wszystko na co nas stać?  
A jednak musimy nią podążać  
Czy powstrzyma ich plakat, ulotka, napis na murze?  
Nie, to ciągle kurwa za mało!  
To do nich kompletnie nie dociera!  
I stale brakuje im rozumu  
A my jesteśmy gotowi, tak bardzo gotowi  
By wyjść dziś na ulicę  
I pokazać im, że swastyka to ciągle wielkie gówno  
I choćby miała ona trzy ramiona, czy inną postać  
Ukrytą nawet pod futbolową flagą, czy policyjną pałką  
To stale będzie ona pod naszym butem  
Więc już się zaczęło i nie zatrzymacie tego  
Dobrym słowem, plakatem czy ulotką  
Po prostu już za późno  
Czy nie widzicie, że jest już kurwa za późno?  
Więc odpierdolcie się  
Z nacjonalistycznym krzykiem i terrorem  
Nie przekłamięcie minionych pokoleń  
Nie przegonicie nas  
Czy mamy prawo domagać się zmiany czyichś myśli, poglądów,  
tylko dlatego że są one według nas złe, nie do zaakceptowania? Przecież każdy ma prawo do własnych poglądów  
One mają prawo nam się nie podobać,  
ale my nie mamy prawa ich zmieniać  
zwłaszcza siłą - taka zmiana bowiem jest dyktaturą, imperializmem, kolonializmem, totalitaryzmem  
Czy w ogóle ktoś ma prawo do rządzenia  
kierowania, sterowania poglądami innych ludzi?  
Pozwolić im więc myśleć to co chcą  
mimo tego, że się mylą i są w błędzie, wiedząc, że mamy rację? Ale przecież oni mają prawo do swoich poglądów  
Czy jednak możemy żyć spokojnie ze świadomością zagrożenia, które wypływa z ich poglądów?  
Czy mamy pozwolić, aby bezkarnie trwali i umacniali się w tym w co wierzą?  
Czy rzeczywiście należy ignorować głupotę?  
Dlaczego mamy tolerować agresję wymierzoną w nas  
Tolerować nietolerancję?  
I chociaż nie mam prawa do zwalczania tych poglądów siłą  
to często musimy reagować podobnie gdyż tu nie chodzi o poglądy  
I chociaż nie mam prawa do zwalczania tych poglądów siłą  
to najczęściej nie walczymy z poglądami tylko z ich objawami  
I chociaż nie mamy prawa do zwalczania tych poglądów siłą  
To jednak często nie widać innej drogi, która przecież musi istnieć  
Jeśli nie jesteśmy głupi,  
nasza wiara i myśli są antagonistyczne  
to czy nie stać nas na inne rozwiązanie?  
Jak inaczej pokazać im tę właściwą drogę?  
Czy nie stać nas na dobry przykład, na wysunięcie argumentów obalających ich błędne tezy?  
Musimy wystrzegać się siły,  
bowiem ona jest orężem w ich rękach,  
a przecież my uważamy, że to oni się mylą...  
Nie jesteśmy radykalni, jesteśmy zdesperowani  
To nie jest piosenka, to walka  
Walka do ostatecznego zwycięstwa  
Potrafimy wybaczać, ale żadna krzywda nie zostanie zapomniana  
To najkrwawsza i najdłuższa wojna jaką mógłbyś sobie wyobrazić  
Wojna nie tylko słów